

Sygn. akt III Ca 211/17, III Ca 212/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Lucyna Morys - Magiera

Sędzia SO Roman Troll (spr.)

SO Joanna Łukasińska-Kanty

Protokolant Agnieszka Wołoch

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2017 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. W.

przeciwko B. G.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 11 października 2016 r., sygn. akt I C 3040/14

oddala obie apelacje.

SSO Joanna Łukasińska-Kanty SSO Lucyna Morys-Magiera SSO Roman Troll

Sygn. akt III Ca 211/17

III Ca 212/17

UZASADNIENIE

Powód K. W. pozwem z 14 października 2014 r. wniósł o zasądzenie od pozwanej B. G. (poprzednio W.) 11821 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że 1 listopada 2002 r. wynajął wraz z pozwaną, swoją ówczesną żoną, lokal mieszkalny położony w R. przy ul. (...) i na podstawie umowy najmu oboje zobowiązani byli do płacenia czynszu oraz innych opłat w wysokości 654,33 zł miesięcznie. W związku z nieregulowaniem czynszu powstało zadłużenie, a właściciel lokalu 16 listopada 2005 r. pozwał powoda o zapłatę należności w wysokości 10373,08 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu. Na tej podstawie Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej 12 grudnia 2005 r. wydał nakaz zapłaty i zasądził dochodzoną kwotę wraz z kosztami procesu w wysokości 2621,60 zł. 19 czerwca 2002 r. została zawarta przez małżonków umowa o rozdzielenie majątkowej małżeńskiej, strony rozwiódły się w 2008 r., zaś powód dopiero w latach 2013 – 2014 zdołał spłacić należność zasądzoną od niego nakazem zapłaty. Powód łącznie musiał zapłacić 23640,49 zł, z tego należność główną w wysokości 10373,08 zł, odsetki w wysokości 10645,81 zł i koszty procesu w kwocie 2621,60 zł. Połowa z łącznej kwoty - 11820,24 zł jest dochodzona pozwem. Powód wskazał, że pozwana korzystała z lokalu o czym świadczy informacja z firmy (...), która

dostarczała energię elektryczną do lokalu: pozwana dwukrotnie zawierała umowę o dostawę energii do lokalu, co wymagało wykazania, że posiada umowę i jest najemcą.

Pozwana w odpowiedzi na pozew podtrzymała stanowisko wyrażone uprzednio przez ustanowionego dla niej kuratora dla nieznanej z miejsca pobytu, tj. wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, że złożyła wypowiedzenie umowy najmu zawartej 1 listopada 2002r.,

z uwagi na niezamieszkiwanie w spornym lokalu i dlatego nie była stroną procesu jaki wynajmujący wytoczył powodowi, a powód w sprawie o zapłatę zaległości nie podnosił nigdy, że nie jest jedyną osobą zobowiązana do zapłaty, nie wnosił o przypozwanie pozwanej do procesu, o którym nie wiedziała. Pozwana nigdy też nie prowadziła żadnej działalności gospodarczej w spornym lokalu. Podniosła zarzut przedawnienia roszczenia, gdyż roszczenie o zapłatę zaległego czynszu jako okresowe uległo przedawnieniu. Pozwana nigdy nie wiedziała o istnieniu jakiegokolwiek roszczenia wobec niej.

Wyrokiem z 11 października 2016 r. Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej zasądził od pozwanej na rzecz powoda 3738,99 zł z ustawowymi odsetkami od 14 października 2014r. do 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. (pkt 1); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2); zasądził od pozwanej na rzecz powoda 759,12 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3); zasądził od powoda na rzecz pozwanej 1640,88 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 4); nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej 2423,04 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 5); nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej 1120,96 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 6) oraz przyznał pełnomocnikowi powoda z urzędu radcy prawnemu A. Z. od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej 2400 zł powiększoną o kwotę należnego podatku VAT w wysokości 23%, to jest 552 zł, łącznie 2952 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu (pkt 7).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: strony zawarły związek małżeński 17 września 2000 r., a 19 czerwca 2002 r. umowę majątkową, na mocy której wyłączyły wspólność majątkową małżeńską; ich małżeństwo ustało na skutek orzeczenia rozwodu 28 października 2008 r. Natomiast 1 listopada 2002 r. małżonkowie zawarli

z Miastem R. umowę najmu lokalu mieszkalnego położonego w R. przy ul. (...). A. H.(...) który miał zaspokajać potrzeby mieszkaniowe ich rodziny, jednak nigdy tam razem nie zamieszkali, gdyż mieszkanie od chwili zawarcia umowy najmu było remontowane, a oni mieszkali m.in. w domu rodziców pozwanej na ul. (...), zaś po zakończonym remoncie w 2006 r. do mieszkania wprowadził się tylko powód. Na podstawie zawartej umowy strony były zobowiązane do opłacania miesięcznie czynszu w wysokości 654,33 zł. Pozwana 21 maja 2003 r. złożyła w Miejskim Przedsiębiorstwie (...) sp. z o.o. w R., (dalej (...)), jako zarządcy wynajmowanego lokalu, oświadczenie o zrzeczeniu się wszelkich praw do lokalu na rzecz powoda, informowała także, że od listopada 2002 r. nie mieszka w lokalu, nie ma kluczy do niego i nie jest tam zameldowana. Powód nie wiedział o złożonym oświadczeniu i nie wyrażał zgody na zrzeczenie się praw do mieszkania, bądź też wypowiedzania umowy przez pozwaną. 12 listopada 2003 r. (...) wypowiedziało stronom umowę najmu lokalu w związku z niepłaceniem czynszu ze skutkiem na 31 grudnia 2003 r. i termin protokolarnego zdania lokalu wyznaczono na 2 stycznia 2004 r. W związku z powstałymi zaległościami w opłacaniu czynszu (...) wystąpiło wyłącznie przeciwko K. W. z pozwem o zapłatę 10373,08 zł, tj. 8980,69 zł z tytułu zaległości w zapłacie czynszu za okres od 21 czerwca 2003 r. do 20 września 2005 r. oraz 1392,39 zł z tytułu skapitalizowanych odsetek i dalszymi odsetkami i kosztami procesu. 12 grudnia 2005 r. Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wydał nakaz zapłaty przeciwko K. W., który go nie zaskarżył, gdyż nie odebrał przesyłki adresowanej do niego na adres wynikający z umowy najmu, przez cały czas trwania umowy najmu oraz później nie informował (...), że ma inny adres zamieszkania, bądź że ma inny adres do doręczeń, nie wnosił także o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty, który ostatecznie uprawomocnił się 25 stycznia 2006 r. Po złożeniu przez pozwaną oświadczenia z 21 maja 2003 r. o rozwianiu przez nią umowy, cała korespondencja dotycząca mieszkania, jeszcze do grudnia 2003 r. była kierowana do obojga małżonków, zaś po tej dacie już wyłącznie do powoda, który zajmował lokal. Pozwana nigdy nie otrzymała wezwania do zapłaty za zaległy czynsz, nie otrzymała także od tego czasu żadnego pisma dotyczącego zaległości, jak również wypowiedzenia umowy najmu. Odsetki za nieterminowe uiszczanie czynszu w okresie od czerwca 2003 r. do grudnia 2003 r. wyniosły

185,98 zł. Na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z 12 grudnia 2005 r. Gmina R., jako właściciel mieszkania wszczęła postępowanie egzekucyjne celem wyegzekwowania 10373,08 zł z tytułu należności głównej, 10645,81 zł z tytułu naliczonych odsetek i 2523,08 zł z tytułu kosztów procesu, dochodzoną należność powód spłacił w 2014 r. Należności czynszowe za okres od listopada 2002 r. do maja 2003 r. wynosiły łącznie 4870,21 zł, przy czym za miesiąc listopad

i grudzień 2002 r. czynsz wynosił 654,33 zł, w styczniu 2003 r. - 661,66 zł, w lutym 2003r. - 586,24 zł, w marcu i kwietniu 2003 r. po 661,66 zł, a za maj 2003 r. - 990,33 zł. Należności czynszowe obejmujące wyłącznie opłaty stałe za okres od czerwca 2003 r. do grudnia 2003r. wynosiły 345,97 zł miesięcznie, tj. 2421,79 zł. Pozwana zawierała umowę o dostarczanie energii elektrycznej do wspólnego mieszkania stron 10 marca 2003 r. – umowa została rozwiązana 25 lipca 2003 r. oraz drugą 12 stycznia 2004 r., którą rozwiązano 4 lipca 2006 r. Kolejna umowa została zawarta z K. W. 6 lipca 2006 r. W mieszkaniu przy ul. (...) od 26 marca 2002 r. do 7 czerwca 2011 r. powód prowadził działalność gospodarczą.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie, w jakim twierdził, że pozwana korzystała z mieszkania przez cały czas, za który domaga się od niej rozliczenia należności, tj. od listopada 2002 r. do grudnia 2005 r. Z zeznań powoda wynika bowiem, że aż do 2006 r. przeprowadzał remont w spornym mieszkaniu i małżonkowie do tego czasu nie mieszkali tam. Także z zeznań pozwanej wynika, że nigdy nie mieszkała w tym mieszkaniu i nie korzystała z niego. Powód nie przedstawił zaś żadnego dowodu na wykazanie, że pozwana po wypowiedzeniu małżonkom umowy najmu w 2003 r. korzystała z mieszkania bezumownie i miała do niego klucze. Powód najpierw twierdził, że powyższe okoliczności wynikają z dowodów przeprowadzonych w sprawie rozwodowej, jednak następnie cofnął wniosek o przeprowadzenie dowodu z dokumentów z tych akt. Sam fakt, że pozwana zawierała dwukrotnie umowy o dostarczanie energii elektrycznej do lokalu nie dowodzi twierdzeń, że korzystała z mieszkania, tym bardziej, iż bezsporne było w sprawie, że w mieszkaniu był przeprowadzany remont i powód cały czas miał dostęp do lokalu.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy przywołując regulacje art. art. 681¹ § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy najmu przez strony oraz art. 37 § 3 k.r.o. uznał powództwo w części za zasadne i wskazał, że bezspornym było, iż strony w czasie trwania małżeństwa zawarły umowę najmu lokalu mieszkalnego położonego w R. przy ul. (...), w celu zaspokojenia potrzeb ich rodziny. Bez znaczenia pozostawało, że umowa ta została zawarta już po ustaniu ich wspólności majątkowej małżeńskiej, gdyż oboje małżonkowie mieli zatem przez cały czas trwania najmu obowiązek utrzymywania tego prawa i wywiązywania się z przyjętego na siebie, jako najemców obowiązku uiszczania należności czynszowych do końca grudnia 2003 r. Uznał jednostronne wypowiedzenie umowy przez pozwaną w maju 2003 r. jako nieważne, a co za tym idzie umowa najmu obowiązywała nadal i pozwana w dalszym ciągu zobowiązana była wraz z powodem do uiszczania należności czynszowych. Ostatecznie wynajmujący wypowiedział stronom umowę najmu w listopadzie 2003 r. ze skutkiem rozwiązania na 31 grudnia 2003r.,

a więc umowa najmu przestała obowiązywać strony dopiero z tą datą, a wszelkie dalsze koszty, jakie zajmujący mieszkanie mieli uiszczać stanowiły już opłaty za bezumowne korzystanie z lokalu i obciążały tego, kto faktycznie z niego korzystał. Powód w toku postępowania nie wykazał, że pozwana mieszkała w spornym lokalu lub korzystała z niego przez cały okres, za jaki dochodzi zapłaty; z żadnych z przedłożonych w sprawie dokumentów nie wynika także, by pozwana w tym mieszkaniu prowadziła działalność gospodarczą, czemu sama zaprzeczyła, powołując się przy tym dodatkowo na swoje oświadczenie złożone w (...), tj. że nie mieszkała w lokalu od listopada 2002r. Podkreślił też Sąd Rejonowy, że pozwana powiadomiła (...) o tym, iż nie korzysta z mieszkania dopiero w maju 2003 r., a zgodnie zaś z zawartą umową najemcy mieli obowiązek informowania wynajmującego o każdej zmianie faktycznej dotyczącej korzystania z lokalu, a mającej wpływ na wysokość kosztów utrzymania mieszkania. Skoro więc pozwana знаła stawki czynszu i, jak twierdziła, nie korzystała z lokalu od samego początku, tj. od listopada 2002 r., to mogła powiadomić o powyższym już

w 2002 r., a nie dopiero w maju 2003 r., czego jednak nie uczyniła; dlatego powinna ona ponosić pełne koszty z tytułu czynszu za okres od listopada 2002 r. do maja 2003 r., które wyniosły 4870,21 zł, a za dalszy okres, tj. od czerwca 2003 r., do końca trwania umowy najmu

w grudniu 2003 r. winna ponieść wyłącznie koszty odpowiadające opłatom stałym, tj. niezależne od korzystania z lokalu, które łącznie wyniosły 2421,79 zł; powinna także pokryć koszty wynikające z odsetek naliczonych w związku z

nieterminowymi wpłatami czynszu za okres od czerwca 2003 r. do grudnia 2003 r., które wyniosły 185,98 zł. Pozwana bowiem, tak jak

i powód była zobowiązana do uiszczania należności, a jej obowiązkiem było dopilnowanie, by były one wpłacane w terminie. Nie wykazała natomiast, że na podstawie jakiejś umowy

z powodem uzgodniła, że to on będzie opłacał czynsz i to on będzie odpowiedzialny za terminowe wpłaty.

Sąd Rejonowy podkreślił, że brak jest podstaw, by obciążać pozwaną kosztami korzystania z lokalu za okres po rozwiązaniu umowy najmu, a w szczególności objętych pozwem

w sprawie VI Nc 6028/05, w której wydano nakaz zapłaty, w tym również kosztami wynikającymi z tego postępowania, jak i postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko powodowi przez komornika. Pozwana nie była stroną tego postępowania, a pozew został skierowany do sądu w listopadzie 2005 r., tj. w czasie, gdy pozwana nie mieszkała już w spornym lokalu, a cała korespondencja dotycząca mieszkania była kierowana wyłącznie do powoda. Wszczęcie postępowania sądowego, a w dalszej kolejności postępowania egzekucyjnego było przy tym konsekwencją nieodbierania przez powoda korespondencji kierowanej do niego na wskazany przez niego adres. Z żadnych pism zawartych w aktach lokalowych nie wynika przy tym, aby powód kiedykolwiek informował (...), że nie przebywa pod adresem przy ul. (...), bądź też, iż ma jakiś inny adres do doręczeń. Korespondencja kierowana do niego na podany adres, w tym wezwania do zapłaty, a następnie odpis pozwu i nakaz zapłaty, były więc doręczone pozwanemu skutecznie.

Dlatego też Sąd Rejonowy uznał, że pozwana winna zwrócić powodowi część poniesionych przez niego kosztów utrzymania wspólnego prawa. Koszty, którymi można w połowie obciążyć pozwaną wynosiły łącznie 7477,98 zł, tj. 7292 zł z tytułu należnego czynszu za okres od listopada 2002 r. do maja 2003 r. i z tytułu opłat stałych za okres od czerwca 2003 r. do grudnia 2003 r., a także 185,98 zł z tytułu odsetek za opóźnienie w płatności wskazanych opłat. Połowa tej kwoty to 3738,99 zł, którą Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda wraz z należnymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa, o których orzeczono na podstawie art. 481 k.c., z uwzględnieniem zmiany brzmienia przepisu od 1 stycznia 2016 r.

Odnośnie zarzutu przedawnienia Sąd Rejonowy wskazał, że jest on bezzasadny, gdyż roszczenie dochodzone od pozwanej nie jest już bowiem roszczeniem okresowym, do którego mają zastosowanie zasady przedawnienia roszczenia po trzech latach, lecz roszczeniem regresowym o zwrot należności uiszczonej przez powoda za pozwaną, które przedawnia się po 10 latach. Powód zapłacił zaległość z tytułu czynszu w 2014 r. i w tym samym roku wystąpił z pozwem przeciwko pozwanej, doszło zatem do przerwania biegu terminu przedawnienia przez czynność prawną dokonana przed sądem.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu w stosunku do wyniku postępowania wskazując, że powództwo zostało uwzględnione w 31,63% i w takim też stosunku pozwana powinna zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty procesu w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w stawce minimalnej, która wynosi 2400 zł, tj. 759,12 zł, ale także pozwanej należy się od powoda zwrot odpowiedniej części poniesionych przez nią kosztów również stanowiących wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej 2400 zł, tj. 1640,88 zł. Nadto, z uwagi na to, że w toku postępowania ze Skarbu Państwa zostały poniesione koszty kuratora ustanowionego dla nieznannej z miejsca pobytu pozwanej, której adres zamieszkania następnie został przez niego ustalony, nakazano pobrać w odpowiedniej proporcji od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej kwotę 2423,04 zł, a od pozwanej kwotę 1120,96 zł. Jednocześnie w punkcie 7 wyroku przyznał radcy prawnemu A. Z., który jako pełnomocnik z urzędu reprezentował powoda w sprawie, wynagrodzenie należne za czynności podejmowane przez niego w sprawie, w łącznej kwocie 2952 zł, w tym należny podatek VAT w wysokości 552 zł.

Apelację od tego orzeczenia złożył powód zaskarżając wyrok w części co do punktów 2, 3, 4 oraz 5 - czyli w zakresie oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów postępowania. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i poczynienie ustaleń sprzecznych z zebrany materiałem, w szczególności dotyczących kwestii korzystania przez strony ze spornego lokalu po utracie

tytułu prawnego, faktycznego dostępu do tego lokalu oraz zignorowanie w ustaleniach dowodów kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym dowodów w postaci umowy o dostarczenie energii elektrycznej zawartej przez pozwaną w okresie bezumownego korzystania z lokalu.

Przy tak postawiony w zarzutach wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanej na jego rzecz pozostałej części roszczenia zgodnie z żądaniem pozwu, czyli 8082 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 14 października 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnianie od 1 stycznia 2016 r. Jednocześnie wniósł o zmianę orzeczenia o kosztach zawartych w punktach od 3 do 6 zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów zastępstwa adwokackiego w wysokości 2400 zł (pkt 3), uchylenie orzeczenia w punktach 4 i 5, a także obciążenie w całości pozwanej obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 6). Wniósł również o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania przed sądem odwoławczym.

Apelację od tego wyroku złożyła także pozwana zaskarżając go w części dotyczącej punktów 1, 3, 6 - czyli w części dotyczącej zasądzenia należności oraz kosztów postępowania. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie art. 618 § 3 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy ustalenie sądu, że strony pomimo istnienia rozdzielnosci majątkowej łączy wspólność umowy najmu, do której stosuje się przepisy o wspólności ustawowej powinno doprowadzić do przekonania, że nakład z majątku osobistego na majątek wspólny w postaci zapłaty należności czynszowych w powinien zostać rozliczony, w tym zakresie również, w postępowaniu o podział majątku przeprowadzonym przed Sądem Rejonowym w R. w sprawie sygn. akt I Ns 654/13 i prawomocnie zakończonym wydaniem postanowienia z 29 listopada 2013 r. Jednocześnie z ostrożności procesowej zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, że pozwana nieskutecznie wypowiedziała umowę najmu i w konsekwencji błędne zastosowanie w rozpoznawanej sprawie art. 680¹ k.c. oraz art. 37 k.r.o., podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że strony postępowania od chwili podpisania umowy najmu do 2006 r. nigdy w tym mieszkaniu razem nie mieszkały, a zgodnie z orzecznictwem małżonkowie są objęci wspólnością najmu jedynie wówczas, gdy w mieszkaniu tym wspólnie zamieszkują.

Przy tak postawionych zarzutach wniosło o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 w ten sposób, że również w części objętej tym punktem powództwo zostanie oddalone, a w konsekwencji zmianę zaskarżonego wyroku w punktach 3 i 6, w zakresie kosztów postępowania, jak również zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Ponadto w piśmie z 20 stycznia 2017 r. powód wskazał, że faktycznie z tego mieszkania korzystała tylko pozwana, a on w całości pokrył koszty zajmowania tego mieszkania i nie rozumie dlaczego musi ponosić koszty kuratora dla nieznannej z miejsca pobytu pozwanej.

Na rozprawie odwoławczej pozwana wniosła o oddalenie apelacji powoda jako bezzasadnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne.

W sprawie prawidłowo zastosowano regulację art. 680¹ k.c., gdyż od 10 lipca 2011r. [art. 40 ustawy z 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 71, poz. 733 ze zm.)] obowiązywała ona bowiem już wówczas, gdy strony zawarły umowę najmu z 1 listopada 2002 r. / k. 8/. Strony umowę tę zawarły wspólnie, a więc powinny zobowiązania z niej wynikające ponosić wspólnie, a ich wewnętrzny stosunek powinien rozstrzygać o tym w jakim zakresie, które z nich odpowiada. W umowie zwani są najemcą, który powinien uiszczać czynsz i opłaty, a w razie zwłoki należą się odsetki ustawowe (§ 4 pkt 5 umowy). Za zapłatę czynszu i opłat najemca ponosi solidarną odpowiedzialność także z osobami pełnoletnimi, które wspólnie z

nim zamieszkują (§ 3 pkt 1 umowy). Wszelkie zmiany umowy zostały zastrzeżone pod w formie pisemnej pod rygorem nieważności (§ 6 pkt 1 umowy).

Zgodnie z art. 366 § 1 k.c. kilku dłużników może być zobowiązanych w ten sposób, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich z nich łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek

z dłużników zwalnia pozostałych. Jest to tzw. solidarność dłużników. Jednocześnie, jeżeli jeden z dłużników solidarnych spełnił świadczenie, treść istniejącego między nimi stosunku prawnego rozstrzyga o tym, czy i w jakich częściach może on żądać zwrotu od współdłużników; natomiast jeżeli z treści tego stosunku nie wynika nic innego, dłużnik, który spełnił świadczenie, może żądać zwrotu w częściach równych (art. 376 § 1 k.c.). Regulacja ta odsyła więc do umowy pomiędzy dłużnikami (treści istniejącego pomiędzy nimi stosunku), a w braku wskazuje na konieczność rozliczenia się w częściach równych.

W chwili zawarcia umowy najmu pomiędzy stronami istniał już w stosunek prawny wyłączający wspólność ustawową, a co za tym idzie, zgodnie z art. 680¹ § 1 zd. 2 k.c., do wspólności najmu stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności ustawowej, albowiem umowa najmu została zawarta w trakcie trwania małżeństwa. Co pozwala odpowiednio zastosować przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, z których wynika, że udziały małżonków w majątku wspólnym są równe (art. 43 § 1 k.r.o.). Niczego innego nie wykazano (art. 6 k.c.).

Przywołane w apelacji pozwanej orzeczenia Sądu Najwyższego z 1998 r. nie mają znaczenia dla rozpoznania sprawy, albowiem po pierwsze dotyczą stanu prawnego przed wejściem w życie art. 680¹ k.c., a po drugie to oboje małżonkowie zawarli umowę najmu, bez znaczenia więc pozostaje to, czy zajmowali przedmiotowy lokal. Umowa najmu lokalu mieszkalnego jest bowiem umową konsensualną, a stronom lokal został wydany i był remontowany właśnie na potrzeby zamieszkania. Zresztą roszczenia z tytułu czynszu, w rozpoznawanej sprawie, a także opłat z nim związanych, nie dotyczą stosunku pomiędzy wynajmującym a najemcami, lecz stosunku wewnętrznego pomiędzy najemcami.

Podkreślić należy, że zawarcie umowy najmu przez oboje małżonków powoduje, iż jednostronne wypowiedzenie umowy przez jedno z nich musi skutkować zastosowaniem art. 37 § 3 k.r.o., gdyż jednostronna czynność prawna dokonana bez wymaganej zgody drugiego małżonka jest nieważna, a co za tym idzie wypowiedzenie umowy najmu przez pozwaną bez zgody powoda 21 maja 2013 r. nie może być inaczej potraktowane. Jest to niewątpliwie jednostronna czynność prawna, a dokonana została bez zgody drugiego z małżonków, który również jest najemcą. Należy podkreślić, że pozwana także jest najemcą i także ją obciążały w stosunku do wynajmującego zobowiązania czynszowe oraz za pozostałe opłaty. Pozostaje więc bez znaczenia to, czy przebywała w tym lokalu.

W toku postępowania o podział majątku wspólnego pomiędzy stronami powód wnosił również o rozliczenie nakładów z tytułu czynszu najmu mieszkania, nie doszło jednak w tamtym postępowaniu do rozliczeń w tym zakresie [por. akta Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej o sygn. I Ns 654/13 (poprzednio I Ns 1060/09)]. Zapadłe tamże orzeczenie stało się prawomocne w zakresie oddalenia wniosku z uwagi na nieistnienie majątku wspólnego, natomiast uchylone w zakresie dotyczącym rozliczenia nakładów z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek wspólny w postaci podatku dochodowego od osób fizycznych, jednakże w toku tamtego postępowania ostatecznie wnioskodawca nie dochodził roszczenia o nakłady związane z uregulowaniem czynszu i opłat za lokal mieszkalny.

Po zapadnięciu prawomocnego postanowienia o zniesieniu współwłasności uczestnik nie może dochodzić roszczeń przewidzianych w art. 618 § 1 k.p.c., chociażby nie były one zgłoszone w postępowaniu o zniesienie współwłasności. Postępowanie o podział majątku wchodzi jednak w rachubę wówczas, gdy przedmioty majątkowe nabyte w trakcie trwania małżeństwa jako obiekt podziału w sensie fizycznym istnieją, natomiast jeżeli tego rodzaju majątku nie ma, to brak jest podstaw do rozliczenia wydatków i nakładów w trybie postępowania nieprocesowego, gdyż nie ma również podstaw do postępowania o podział majątku wspólnego. Dlatego wówczas, do roszczeń wynikających z art. 45 § 1 k.r.o., właściwy jest tryb procesowy. (Por. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2000 r., sygn. akt

IV CKN 27/00, LEX 52439; wyrok Sądy Apelacyjnego w Katowicach z 8 stycznia 2014r., sygn. akt V ACa 592/13, LEX 1437982). Z art. 45 § 1 k.r.o. wynika, że każdy z małżonków może żądać zwrotu wydatków i nakładów jakie poczynił na majątek wspólny ze swojego majątku osobistego, za wyjątkiem tych, które zostały zużyte w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności.

Pomiędzy stronami toczyło się postępowanie o podział majątku wspólnego, dotyczyło ono wstępnie także roszczeń związanych z lokalem mieszkalnym, dochodzonych w rozpoznawanej sprawie, natomiast z uwagi na brak w chwili wydawania orzeczenia w poprzedniej sprawie współwłasności prawa najmu do tego lokalu i w ogóle jakichkolwiek przedmiotów wchodzących w skład współwłasności, postępowanie to ostatecznie, w tej części, skończyło się prawomocnym oddaleniem wniosku. We wniosku o podział majątku wspólnego wnioskodawca (powód) wyraźnie wskazywał na to, że powstały roszczenia z tytułu najmu tego lokalu, także te roszczenia chciał rozliczyć, ale nie doszło do ich rozliczania. Z uwagi na brak majątku nie można było jednak tych roszczeń rozliczyć w postępowaniu nieprocesowym. W toku postępowania o podział majątku wspólnego prawo najmu lokalu mieszkalnego nie stanowiło już współwłasności stron i nie istniał jakikolwiek ich majątek wspólny.

Dlatego też zarzuty apelacji pozwanej nie są zasadne.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w apelacji powoda należy wskazać, że art. 233 § 1 k.p.c. umożliwia Sądowi Rejonowemu ocenę dowodów zgodnie z własnym przekonaniem, na podstawie wszechstronnego rozważenia całego materiału dowodowego, oczywiście w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy w sposób właściwy uzasadnił powody, dla których nie dał wiary zeznaniom powoda w części wskazującej na to, że pozwana korzystała z mieszkania przez cały czas, za który domagał się on rozliczenia należności - od listopada 2002 r. do grudnia 2005 r.

Powód przeciwstawiał ocenie dokonanej przez Sąd Rejonowy tylko swoje zeznania oraz fakt, że pozwana 12 stycznia 2004 r. zawarła umowę na dostawę energii elektrycznej do tego lokalu, która została rozwiązana 4 lipca 2006 r. Należy w tym miejscu podkreślić, że wynika to z pisma T. z 27 czerwca 2014 r. /k. 22/, z którego również wynika, że od 12 stycznia 2004 r. do 14 stycznia 2005 r. w tym lokalu zużyto energię elektryczną w wysokości 299 kWh, od 15 stycznia 2005 r. do 14 stycznia 2006 r. - 264 kWh, a od 15 stycznia 2006r. do 3 lipca 2006 r. - 343 kWh. Jednocześnie, w tym samym piśmie wskazano, że od 6 lipca 2006r. do 14 stycznia 2007 r. zużyto 795 kWh, a wówczas już powód zamieszkiwał w tym lokalu. Poza tym powód twierdzi, że zamieszkiwał w lokalu również od stycznia 2006 r. Dodać także należy, że od stycznia 2007 r. zdecydowanie uległo zwiększeniu roczne zużycie energii elektrycznej w lokalu, które w pierwszym okresie wynosiło (...) (15 styczeń 2007 – 14 styczeń 2008 r.), a od 15 stycznia 2008 r. do 14 stycznia 2009 r. wynosiło już (...), zaś

w kolejnych okresach było ono zbliżone. Te okoliczność, związane z ilością zużycia energii elektrycznej oraz ustaleniem faktycznym, że do końca grudnia 2005 r. w lokalu był prowadzony remont, wyraźnie wskazuje na to, iż nie można było w tym lokalu zamieszkiwać. To powód prowadził remont w tym lokalu, a skoro wprowadził się dopiero w styczniu 2006r., gdy zakończył remont, to z tego wniossek, że wcześniej nie można było tam zamieszkać, albowiem gdyby było inaczej, to powód - jako wykonujący remont - zrobiłby to.

Dodać także należy, że przyznanie przez pozwaną, że powód nie mieszkał w tym lokalu, lecz w T. z inną kobietą dotyczy, w jej zeznaniach, okresu z maja 2003 r., przy czym powód, z niewiadomych względów, wyrzywa z kontekstu te zeznania i nie bierze pod uwagę tego, iż pozwana wyraźnie też wskazuje na to, że po tym zdarzeniu, gdy pokazała mu wypowiedzenia umowy, wymienił on drzwi w lokalu /k. 184/. Do tej okoliczności powód w ogóle się nie odnosi.

Skarżący w apelacji nie wskazał więc sprzeczności z materiałem dowodowym, wyciągnął tylko z zebranego sprawie materiału dowodowego odmienne wnioski niż Sąd Rejonowy. Natomiast ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy mieści się

w granicach zakreślonych art. 233 § 1 k.p.c., nie została przekroczona granica swobodnej oceny dowodów, a wnioski co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie. Równocześnie Sąd Rejonowy

poddał ocenie w sposób kompleksowy i właściwy cały materiał dowodowy zebrany w sprawie, a skarżący nie wykazał, iż uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, nie jest bowiem wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dlatego też dokonana przez Sąd Rejonowy ocena jest prawidłowa i nie została naruszona regulacją art. 233 § 1 k.p.c.

Należy także podkreślić, że to nie pozwana ma wykazać, że nie posiadała kluczy do lokalu i skrzynki pocztowej, ale to na powodzie ciąży ciężar udowodnienia tych okoliczności – że posiadała te klucze (art. 6 k.c.). Pozwana nie ma możliwości wykazania okoliczności negatywnych, co jest oczywiste. Powód zaś nie kwestionuje, że miał dostęp do lokalu: prowadził remont, po jego zakończeniu wprowadził się tam i nie wskazuje na żadne czynności pozwanej uniemożliwiające przeprowadzkę.

Żądanie powoda, aby mogło być uwzględnione w zakresie bezumownego korzystania z lokalu od stycznia 2004 r., musiałoby być wykazane, że pozwana w tym okresie czasu wspólnie z powodem korzystała z tego lokalu, bądź też korzystała z niego samodzielnie. To jednak nie zostało wykazane. Powód nie wykazał, że pozwana w tym okresie czasu w ogóle była w posiadaniu tego lokalu mieszkalnego. Jak już wyżej wskazano samo zawarcie umowy o dostarczanie energii elektrycznej z 12 stycznia 2004 r. nie może wskazywać na to, że pozwana była w posiadaniu tego lokalu, albowiem umowa ta obowiązywała również wówczas, gdy - jak powód sam wskazuje - on zamieszkał w tym lokalu, czyli od stycznia 2006 r., gdyż rozwiązano ją 4 lipca 2006 r. Należy także zaznaczyć, że pozwana zawarła umowę wówczas, gdy strony pozostawały jeszcze w związku małżeńskim, a powód sam wskazuje, iż powództwo o rozwód zostało wytoczone w 2006 r. Pozwana zaś podkreśla, że bardzo wiele razy występowała z pozwem o rozwód, lecz następnie je wycofywała /k. 184/, powód temu nie zaprzecza. Logiczne jest więc, że pomiędzy stronami sytuacja nie była stabilna, a w okresie czasu, gdy nie widziały one potrzeby wszczęcia procesu rozwodowego, pozwana mogła zawrzeć umowę o dostarczanie energii elektrycznej do tego lokalu, ale to nie może oznaczać, że z niego korzystała. W tym okresie czasu strony, poza najmem lokalu mieszkalnego do grudnia 2003 r., nie miały żadnego innego majątku wspólnego.

Jednocześnie fakt, że na wypisie z ewidencji działalności gospodarczej powód wyraźnie wskazał jako adres prowadzenia działalności właśnie tenże lokal mieszkalny prowadzi do wniosku, iż Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że to powód dysponował tym lokalem. Gdyby powód tym lokalem nie dysponował, absolutnie nie wskazywałby jego adresu, jako prowadzonej działalności gospodarczej. Inna ocena w tym zakresie jest nielogiczna. Bezcelowe jest wskazywanie miejsca prowadzenia działalności gospodarczej tam, gdzie się tego nie robi, powód tego w żaden logiczny sposób nie wytłumaczył.

Strona przegrywająca sprawę w całości, czy też w części powinna ponieść koszty procesu w takim zakresie w jakim przegrała sprawę (art. 98 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c.). Koszty wynagrodzenia kuratora stanowią wydatki [w rozpoznawanej sprawie nie zostały one poniesione przez strony do czasu prawomocnego rozpoznania sprawy – por. art. 5 ust. 1 pkt 3 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.)], a jako takie muszą być rozliczone jako koszty sądowe (por. art. 113 tej ustawy) i Sąd Rejonowy zasadnie o tym orzekł stosunkowo je rozdzielając zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Dlatego też także zarzuty apelacji powoda są bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., obie apelacje jako bezzasadne należało oddalić. Każda ze stron przegrała sprawę w zakresie swojej apelacji, a żadna z nich nie wniosła o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego od drugiej strony w sytuacji oddalenia apelacji strony przeciwnej.

SSO Joanna Łukasińska-Kanty SSO Lucyna Morys-Magiera SSO Roman Troll